

Sygn. akt II AKa 418/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Ewa Pławgo (spr.)

Sędziowie: SA – Anna Zdziarska

SO (del.) - Agnieszka Radojewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale prokuratora Leszka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2015 r.

sprawy z wniosku T. S. (1), syna W. i Z., ur. (...) w W.

przeciwko Skarbowi Państwa

w przedmiocie zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z tymczasowego aresztowania w sprawie zakończonej postanowieniem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście z dnia 4 stycznia 1983 r. o umorzeniu postępowania w sprawie o sygn. 1 Ds. 869/82

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 03 października 2014 r., sygn. akt XII Ko 26/12

uchyla wyrok w zaskarżonej części – tj. co do pkt II i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

T. S. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku niesłusznego tymczasowego aresztowania kwoty 2.325.000 zł.

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 3 października 2014 r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie zakończonej postanowieniem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście z dnia 4 stycznia 1983 r. o umorzeniu postępowania z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałej części wniosek oddalił (pkt II), kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (pkt III).

Powyższy wyrok został zaskarżony dwiema apelacjami.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok na korzyść *T. S. (1)* w części oddalającej roszczenie – tj. w pkt II, zarzucając wyrokowi w tej części na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na wynik postępowania – tj. art. 7 i 410 k.p.k. w sposób ujęty w pkt I.1 a-d zarzutów apelacyjnych, art. 7 i 410 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w sposób opisany w pkt I.2 a-c zarzutów apelacyjnych, nadto na podstawie

art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mające wpływ na jego treść, wynikłe z obrazu przepisów postępowania wskazanych w zarzucie I i polegające na nieustaleniu okoliczności wskazanych w pkt II. a-f zarzutów apelacyjnych, nadto na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 361 § 1 k.c. i art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, nadto obrazę art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. w sposób ujęty w zarzucie III.1 i III.2 pkt a-c oraz III.3. Podnosząc powyższe wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy różnicy pomiędzy kwotą ujętą we wniosku, a kwotą zasądzoną w pkt I wyroku z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść wnioskodawcy i zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na niezasadnym przyjęciu, że kwota 50.000 zł jest sumą adekwatną dla zadośćuczynienia doznanej krzywdy w wyniku pozbawienia wnioskodawcy wolności w okresie stanu wojennego oraz obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku – tj. art. 7, 167, 366 § 1 i 410 k.p.k. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 27 lutego 2015 r. (sygn. akt II AKa 1/15) utrzymał w mocy opisany powyżej wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 lutego 2015 r. wniósł pełnomocnik wnioskodawcy.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 4 listopada 2015 r. (sygn. akt II KK 178/15) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej dnia 18 grudnia 2015 r. prokurator cofnął apelację wniesioną na niekorzyść wnioskodawcy.

Apelacja ta w trybie art. 432 k.p.k. została pozostawiona bez rozpoznania.

Pismem procesowym wniesionym przed rozprawą (dnia 10 grudnia 2015 r. – k. 764-767) oraz na rozprawie do protokołu wnioskodawca (k. 799) i jego pełnomocnik złożyli szereg wniosków dowodowych, oddalonych na rozprawie, jako przekraczających możliwość prowadzenia postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym zgodnie z art. 452 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Opisana powyżej sytuacja procesowa jest tego rodzaju, że należało przyjąć, iż obecnie zaskarżona została jedynie część wyroku – jego pkt II, bowiem na skutek cofnięcia apelacji przez prokuratora i pozostawienia jej bez rozpoznania w trybie art. 432 k.p.k. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 października 2014 r. w części – pkt I - stał się prawomocny.

W postępowaniu apelacyjnym prowadzonym obecnie, na skutek uchylenia przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 lutego 2015 r., należało stosować przepisy Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r., w tym także art. 452 k.p.k. (vide: końcowy fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r. w sprawie niniejszej). Zdając sobie sprawę z tego, że miejscem właściwym dla umotywowania oddalenia wniosków dowodowych jest postanowienie tego dotyczące, a nie uzasadnienie wyroku, podnieść jednak należy, że skoro brak było podstaw do oddalenia wniosków dowodowych w oparciu o art. 170 § 1 k.p.k. (czemu dano wyraz w uzasadnieniu postanowienia wydanego na rozprawie apelacyjnej), to należało rozważyć, czy zakres ewentualnego postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym będzie zgodny z art. 452 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. Ograniczeniem takiego postępowania jest z jednej strony zakaz przeprowadzenia dowodów co do istoty sprawy (art. 452 § 1 k.p.k.), z drugiej jego zakres, bowiem sąd odwoławczy może prowadzić postępowanie dowodowe tylko wyjątkowo, w celu przyspieszenia postępowania i to w

takim zakresie, który nie oznacza przeprowadzania przewodu sądowego w całości lub w znacznej części (art. 452 § 2 k.p.k.). Taki model postępowania odwoławczego zasadzał się na założeniu, że postępowanie dowodowe powinno być prowadzone przed Sądem I instancji, a tylko wyjątkowo przed sądem odwoławczym, którego rozstrzygnięcia są prawomocne – a co za tym idzie strony mają jedynie ograniczone możliwości zaskarżenia orzeczeń tego sądu, ograniczone zakresem ewentualnej skargi kasacyjnej, której podstawy zostały ujęte odmiennie niż podstawy apelacji.

W realiach niniejszej sprawy wszystkie wnioski dowodowe zmierzają do wykazania, że ustalenia Sądu I instancji dotyczące zakresu krzywd doznanych przez wnioskodawcę są wadliwe, inaczej rzecz tę ujmując: że zakres krzywdy jest daleko większy, a co za tym idzie wysokość zadośćuczynienia powinna być znacznie wyższa. Temu ma służyć zarówno przesłuchanie wnioskodawcy, jego matki, dowody z dokumentów, w tym także akt postępowania prowadzonego przeciwko D. L. (1), która – wg oświadczenia T. S. – niosła pomoc rodzinie w związku z sytuacją powstałą na skutek jego działalności. Niewątpliwie zatem wszystkie te wnioski odnoszą się do istoty sprawy, a przeprowadzenie wnioskowanych dowodów oznacza przeprowadzenie przewodu sądowego w znacznej części. Taka sytuacja obligowała do uznania, że ewentualny zakres postępowania dowodowego w II instancji wykracza poza ramy zakreślone przepisem art. 452 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. i co przesądza o tym, że wyrok w zaskarżonej obecnie części (pkt II) winien zostać uchylony i sprawa w tym zakresie przekazana Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Stanowisko to nie jest sprzeczne z końcowym fragmentem uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r. wydanego w niniejszej sprawie, bowiem pogląd, że obawa ponowienia przewodu sądowego w znacznej części nie istnieje został wyrażony z wyraźnym zaznaczeniem, iż odnosi się on do momentu wyrokowania przez Sąd Najwyższy, a zatem do innego stanu sprawy – wnioski dowodowe zostały złożone po wydaniu orzeczenia przez ten Sąd, a tuż przed ponowną rozprawą apelacyjną i w jej trakcie.

Niezależnie od powyższego uznać należy, że niektórym argumentom apelacji pełnomocnika wnioskodawcy nie sposób odmówić słuszności.

Obowiązkiem Sądu meriti jest ocena dowodów, z której jasno wynika, jakim dowodom i w jakim zakresie Sąd ten dał wiarę, a jakie ocenił odmiennie. Jeżeli Sąd daje wiarę dowodowi z zeznań świadka w części, to powinien jasno i konkretnie wskazać, jaką część tych zeznań, co do jakich okoliczności odrzuca i z jakiego powodu, a jaką ocenia odmiennie i dlaczego. Skoro Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania T. S., że była stosowana wobec niego przemoc fizyczna, ale „nie w tak daleko idącym zakresie, jak wskazuje wnioskodawca” (str. 4 uzasadnienia), to oznacza, że nic innego, jak to, iż Sąd ten nie dał wiary tym zeznaniom w części, z tym tylko, że nie wskazał w jakiej, tzn. nie określił, które z działań podejmowanych wobec wnioskodawcy, a opisanych w jego zeznaniach i przytoczonych na str. 4 uzasadnienia – jego zdaniem – nie miały miejsca i nie umotywował, dlaczego dokonał takiej oceny. Przytoczone powyżej stwierdzenie, szalenie nieostre nie mieści się w kategoriach ocen swobodnych, podobnie jak określenia zawarte na str. 8 uzasadnienia (naruszenie nietykalności cielesnej i bicie). Należy także podkreślić, że ocen dowodów należy dokonywać w sposób wskazany w art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. – to jest mieć na uwadze, by ocen tych dokonać kompleksowo, a nie oceniać poszczególne dowody w oderwaniu od siebie. Sąd I instancji uznał za rzetelne i fachowe opinie sądowo-lekarskie sporządzone w toku prowadzonego przez siebie postępowania. Należy zatem wnosić, że przyjął, iż nie można wykluczyć, by - najogólniej rzecz ujmując - dolegliwości stóp i barków wnioskodawcy oraz stwierdzona u niego przepuklina miały związek przyczynowy z urazami, na które powołuje się T. S.. Powoływanie się przy tym przez Sąd Okręgowy na fakt, że biegły nie stwierdził, by stwierdzone zmiany były skutkami tortur (str. 8 uzasadnienia) jest zabiegiem z gruntu chybionym. To rolą Sądu, a nie rolą biegłego jest dokonywanie ustaleń faktycznych ważących na treści orzeczenia a będących efektem oceny zebranych dowodów. Rola lekarza-biegłego sprowadza się do stwierdzenia konkretnego stanu danej osoby pod względem medycznym i ocena tego, czy stan ten mógł powstać (być wynikiem) w deklarowanych przez tę osobę warunkach, czy jest to wykluczone, jak też ewentualne stwierdzenie, czy stan ten może być wynikiem innych sytuacji, zaś ocena tychże warunków i sytuacji – czy miały miejsce i które - należy do Sądu, a nie do biegłego. Jeżeli zatem z jednej strony Sąd daje wiarę opiniom biegłych, z drugiej zdaje się oczekiwać od nich stwierdzeń wykraczających poza ich rolę, jednocześnie nie precyzuje w jakim zakresie daje wiarę zeznaniom św. T. S. co do stosowanych wobec niego środków przymusu, używając pojęć nieostrych (stosowano naruszenie nietykalności cielesnej i bicie – str. 8 uzas., co wobec

opisów zawartych w zeznaniach wnioskodawcy jest dalece niewystarczające) i nie dających szans na ocenę toku rozumowania, to ocen tych nie sposób uznać za mieszczące się w ramach zakreślonych przepisem art. 7 k.p.k. Praktyka sądowa wypracowała kryteria, których spełnienie jest niezbędne do tego, by przyjmować, że ocena dowodów spełnia wymogi oceny swobodnej. Należy do nich ich ocena z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, ocena kompleksowa (zgodna z art. 410 k.p.k.) i należycie umotywowana (z konkretnym stwierdzeniem, jakiemu dowodowi, w jakim zakresie i dlaczego dano wiarę, a jakie oceniono odmiennie). Kryteria te w niniejszej sprawie nie zostały spełnione. I te względy – poza wskazanymi powyżej – miały wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji.

Sąd I instancji rozpoznając tę sprawę ponownie winien mieć na uwadze powyższe wywody, przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym na etapie postępowania apelacyjnego, w pierwszej kolejności przeprowadzając dowody osobowe, rozważając przy tym celowość przeprowadzenia dowodu z akt dotyczących p. D. L. – tj. czy zasadnym będzie dowód z tych akt, czy też przesłuchanie jej w charakterze świadka na okoliczność pomocy udzielanej wnioskodawcy i jego rodzinie w latach 80-tych, następnie rozważyć zasadność przeprowadzenia także dowodu zeznań w charakterze świadka brata wnioskodawcy (jest to możliwe, vide: protokół rozprawy odwoławczej). To, że o dowodzie tym mowa w pozostawionej bez rozpoznania apelacji prokuratora wniesionej na niekorzyść wnioskodawcy nie stanowi procesowej przeszkody w przeprowadzeniu takiego dowodu, zaś obecnie oczywistym jest, że niemożliwe jest pogorszenie sytuacji wnioskodawcy. Po przeprowadzeniu dowodów osobowych należy rozważyć zakres przeprowadzenia dowodów z dokumentów IPN (wniosek T. S. złożony na rozprawie), czy w dalszym ciągu będzie istniała konieczność udowodnienia okoliczności, na które wniosek ten został złożony. Sąd I instancji po przeprowadzeniu postępowania winien dokonać ocen zebranych dowodów zgodnie z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Oceniając materiał dowodowy winien nie uchylać się także od oceny dowodów – niezależnie od kwestii dotyczących sposobu postępowania wobec T. S. i warunków, w których przebywał - w powiązaniu z wiekiem wnioskodawcy w chwili pozbawienia go wolności, jak też tym, że nastąpiło to w pierwszych miesiącach stanu wojennego, a więc wówczas, gdy stopień represji ówczesnych władz wobec jakichkolwiek przejawów opozycji był większy niż w okresie późniejszym. Oczywistym jest także, że Sąd Okręgowy winien mieć na uwadze tę część uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego zapadłego w sprawie niniejszej, która odnosi się do kwestii wysokości zadośćuczynienia zasądanego na rzecz osoby represjonowanej za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Z powyższych powodów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.